

# Głos Rosji

## Lądowanie „Marsjan”

Tagi: W Rosji, Komentarze, zdrowie, Mars, nauka, kosmos, Nauka

24.10.2011, 18:46



[Pobierz plik](#)

Zdjęcie: EPA



**„Mars-500” – zakrojony na dużą skalę eksperyment symulacji załogowych lotów na Czerwoną Planetę niebawem się zakończy. Jego uczestnicy „przybyli” na orbitę i przygotowali się do „lądowania”.**

Nieco ponad dwa tygodnie zostały do „lądowania” członków misji na Marsa na Ziemi. Oczywiście nie mogą się doczekać, aby opuścić hermetyczny moduł znajdujący się na terytorium Moskiewskiego Instytutu Problemów Biomedycznych, w której żyli i pracowali przez długie 500 dni. „Nastroje załogi są już „spakowane w walizkach”, ale praca jeszcze się nie skończyła”, - powiedział „Głosowi Rosji” odpowiedzialny za projekt Aleksandr Suworow:

„Kontynuowane będą jeszcze dodatkowe badania, ponieważ wielu specjalistów jest zainteresowanych efektami ekstremalnych doświadczeń, które ich zdaniem mogą dostarczyć informacji o najważniejszych zmianach. Jednakże biorąc pod uwagę poprzednie wyniki wielu badań, dzisiaj mamy stabilny stan równowagi, który został osiągnięty przez uczestników w trakcie długotrwałego pobytu”.

Eksperyment „Mars-500” wystartował 3 czerwca 2010 roku. Międzynarodową załogą kierował Rosjanin Aleksiej Sitiow. Stanowisko lekarza zajmował Rosjanin Suhrob Kamolow. Jedno z trzech miejsc wśród badaczy także było przeznaczone dla Rosjanina, Aleksandra Smoleńskiego. Francuz Roman Charles pełnił obowiązki inżyniera „marsolotu”, a Włoch Diego Urbina i Chińczyk Wan Jue zajmowali się pracą naukową.

„Kosmiczny” maraton był podzielony na trzy etapy – „przełot” z Ziemi na Marsa, „pobyt” na Czerwonej Planecie i „powrót” do domu. Uczestnicy projektu przeprowadzili trzy „wyjścia” na powierzchnie Marsa, w czasie których pobrali próbki gleby, odłupali kawałki skał i przeprowadzili symulację sytuacji awaryjnych z warunkowym urazem jednego z członków załogi a także znalezieniem anomalii – odkrycia magnezu w postaci kości zwierząt.

Za nimi ponad sto eksperymentów w pięciu obszarach – psychofizjologiczne, kliniczne, laboratoryjne, sanitarno-higieniczne i technologiczne. „Zdrowie uczestników programu, psychiczne jak i fizyczne, nie wzbudzało niepokoju naukowców, choć w stanie zdrowia zaobserwowano zmiany”, - opowiada Aleksander Suworow:

„Sprawność fizyczna naszych członków załogi była zróżnicowana i odchyłała się od norm. W tej chwili zespół znajduje się zadowolająco dobrym stanie zdrowia. Osiągnięto to dzięki systemowi ćwiczeń, opracowanych w Rosji i testowanych w naszym eksperymencie”.

Najtrudniejsza była droga powrotna do domu – zmęczenie i rozdrażnienie monotonią. „Jednak długa izolacja w zamkniętym pomieszczeniu nie była największą trudnością programu „Mars-500”, - uważa Aleksandr Suworow:

„Oni nie mieli bezpośredniego połączenia z Ziemią, w przeciwieństwie do astronautów znajdujących się na orbicie. Kontakt był, ale z opóźnieniem. Dlatego przy podejmowaniu decyzji, zwłaszcza w nagłych przypadkach, musieli polegać tylko na sobie. Autonomiczność była największą różnicą tego eksperymentu od innych”.

Prawdą jest, że kiedy statek-moduł „przybył” na orbitę okołozemską, symulacja opóźnienia sygnału ustała. Sześcioro członków misji na Marsa już może komunikować się z rodziną, przyjaciółmi i specjalistami IBM dzięki wideokonferencji. Oczekiwania na spotkanie na Ziemi pozostało już niewiele – 4 listopada 2011 roku otworzą się drzwi modułu a unikalny eksperyment „Mars-500” zostanie zakończony.